

Poznań, 8 stycznia 2020

Prof. dr hab. Piotr Urbański
literaturoznawstwo
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM
Email: urbanski@amu.edu.pl

**RECENZJA OSIĄGNIĘĆ PANA DRA GRZEGORZA TROŚCIŃSKIEGO
ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk
humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo, wykonana na zlecenie
Prorektora ds. Kolegium Nauk Humanistycznych URz, Pana Prof. Pawła Graty**

1.

Pan dr Grzegorz Trościński ukończył studia polonistyczne w UMCS (1996), uzyskując magisterium na podstawie pracy *Parafrazy psalmów pokutnych w liryce XVII wieku*, napisanej na seminarium prof. Stefana Nieznanowskiego. Był on również jego opiekunem naukowym w następnych latach oraz promotorem pracy doktorskiej *Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego* (2002, recenzenci: prof. Halina Wiśniewska i prof. Mirosław Korolko). Po kilku latach rozprawa ukazała się jako książka (2005) i wypełniała pewną lukę w badaniach nad autorem, który wciąż zyskiwał na popularności.

Drogę zawodową habilitanta wyznaczają dwie uczelnie: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Sandomierzu (1996–2007, gdzie był asystentem i adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej) oraz Uniwersytet Rzeszowski (od 2010 do dnia dzisiejszego, jako adiunkt, starszy wykładowca i adiunkt w grupie badawczo-dydaktycznej, w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia – nb. jako jedyny członek tego Zakładu nie jest wychowankiem rzeszowskiej polonistyki). Pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a złożeniem wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego minęło co prawda lat szesnaście, ale nie we wszystkich był zatrudniony jako nauczyciel akademicki. Były to lata dobrze spożytkowane pod względem naukowym, a także innych aktywności, związanymi z działalnością dydaktyczną, organizacyjną, popularyzacyjną i na rzecz środowiska. Przede wszystkim dorobek dra Trościńskiego – bogaty ilościowo oraz wartościowy – przekonuje, że w tym czasie nastąpił jego znaczny rozwój naukowy, co zostanie wykazane poniżej.

2.

Jako osiągnięcie naukowe w przewodzie habilitacyjnym dr Trościński przedstawił liczącą dwadzieścia osiem arkuszy wydawniczych książkę *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego* (Rzeszów 2019, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ISBN 978-83-7996-663-9; recenzent wydawniczy: prof. Maria Wichowa), którą wolno traktować jako zwieńczenie jego dotychczasowych badań nad polityczną poezją okolicznościową, stanowiącą trzon jego dorobku naukowego. Od razu trzeba zaznaczyć, że wcześniejsze studia oparte są na materiale niezwiązanym z rozprawą, ma więc ona charakter monografii w pełni nowej i oryginalnej, o bardzo wyraźnej koncepcji. Nie jest też zbiorem studiów, ale monografią w najbardziej klasycznym znaczeniu tego słowa. Wiele rozpoznań i ocen recenzenta dotyczących książki odnosi się z natury rzeczy do innych publikacji habilitanta, przy omówieniu dorobku nie zostaną więc one powtórzone.

Zainteresowania poezją okolicznościową (polityczną) dr Trościński zawdzięcza swemu mistrzowi, prof. Stefanowi Nieznanowskiemu, a pośrednio – mistrzowi mistrza, czyli prof. Juliuszowi Nowakowi-Dłużewskiemu. Nic więc dziwnego, że sposób myślenia o tym zjawisku kulturowo-literackim jest podobny, aczkolwiek habilitant, spłacając dług swoim poprzednikom i kontynuując ich dzieło, obiera własną drogę. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że szerokością horyzontu, jaką prezentuje w swych pracach, w pewnym sensie ich przerasta, co związane jest z postępowaniem metodologicznym dokonanym w polskim literaturoznawstwie w ostatnich dziesięcioleciach, jak również odważnym podejmowaniem wyzwań, jakie przed uczonego stawia interdyscyplinarność, wreszcie większej swobodzie (i ułatwieniom) w dostępie do źródeł, zarówno rękopisów, jak i starych druków.

Uwagi recenzyjne przedstawię w kilku punktach, wskazujących kolejne walory rozprawy habilitanta.

1. Świadomość metodologiczna. We wstępie do rozprawy habilitant prezentuje w sposób kumulatywny dotychczasowe ustalenia związane z pojęciem literatury okolicznościowej, trafnie łącząc pionierskie z nowszymi i najnowszymi, wspierając je ustaleniami z zakresu komunikacji literackiej. Przedstawia tu koncepcję interdyscyplinarnego badania literatury okolicznościowej, zdając sobie sprawę zarówno z konieczności wyważenia proporcji pomiędzy faktografią historyczną i kulturową a analizą tekstów. Służącym jej narzędziem jest oczywiście retoryka, którą będzie się w następnych partiach książki sprawnie posługiwać. Jest również świadomy, że procedury interpretacyjne przyjmowane przy okazji literatury wysokiej czy arcydzieł nie sprawdzają się w tym przypadku. Badacz musi być nastawiony na powtarzalność i konwencję, a jednocześnie unikać pojmowania literatury okolicznościowej jako źródła historycznego czy panoramy rzeczywistości historycznej i społecznej, z powodu naturalnej dla tego typu literatury amplifikacji rzeczywistości, faktów i osób. Niewątpliwie dopowiedzenie, że jest to poezja polityczna, modyfikuje jej widzenie, zwłaszcza jeśli chodzi o odniesienie do rodzaju retoryki.

Pewnym mankamentem jest wykorzystanie wyłącznie prac w języku polskim. Niewątpliwie w rozprawie napisanej z takim rozmachem warto byłoby znaleźć miejsce na dopowiedzenie, jak postrzegana jest i badana tego typu poezja w innych krajach. Nb. także w Polsce, acz w odniesieniu do wieku XIX próbowano

spopularyzować koncepcję „literatury użytkowej” (inspiracje niemieckie, choćby w pracy Zofii Wójcickiej *Literatura użytkowa obozu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego 1831–1841*, Szczecin 1991).

2. Konstrukcja rozprawy, która podejmuje temat dotychczas niezbadany i nieopracowany, została wyraźnie przedstawiona: rozdziały odpowiadają poszczególnym etapom i wydarzeniom piętnastomiesięcznego bezkrólewia, poczynając od reakcji na śmierć Jana Sobieskiego a na elekcji kończąc, a także postaciom pretendentów do polskiego tronu. Wokół nich zostały zbudowane rozdziały o charakterze w pełni monograficznym, zakończone zawsze syntezą, na której zbudowanie pozwoliło omówienie bogatego materiału.

3. Podstawa materiałowa książki jest olbrzymia: około 200 tekstów o różnej objętości, niemal wyłącznie rękopiśmiennych, rozproszonych w dziesięciu bibliotekach krajowych, nienotowanych przez bibliografię, których zgromadzenie było pierwszym zadaniem habilitanta. Ponieważ niektóre istnieją w kilku czy nawet kilkunastu kopiach (co świadczy o ich popularności i oddziaływaniu), należało też odpowiedzieć na pytanie o ich wartość. Co więcej, autor w razie potrzeby korzysta z odmiennych wariantów tekstów i funkcjonalizuje je. Szczególnie cenię fakt, że uwzględnił w swej książce poezję nowołacińską, traktując ją na równi z polską. Musiał więc nie tylko pokusić się o zrozumienie tekstów czasem dość niejasnych pod względem i gramatycznych, i leksykalnych, ale również uwzględnić inne jednak wymogi interpretacyjne. Co ważne, wszystkie teksty łacińskie otrzymały swoje przekłady na język polski (dokonane z pomocą latynisty). Jeśli są one czasem niejasne, wina to wyłącznie „poetów”.

Mankamentem jest brak informacji o charakterze edytorskim, a więc według jakich zasad podawane są teksty polskie (zasady transkrypcji) i łacińskie (ortografia oryginalna czy klasycyzowana).

Autor w tym ogromie tekstów porusza się niezwykle sprawnie, potrafi dokonywać trafnego ich wartościowania, tworzy swoistą hierarchię ich ważności w poszczególnych rozdziałach (np. Wojciech Stanisław Chrościński, Jakub Boczyłowic, *Templum Pacis*).

4. Wśród procedur przyjętych w rozprawie warto wymienić dwie. Po pierwsze, odnoszenie, gdy tylko to możliwe, tekstów i problemów do dzieł prozatorskich, publicystycznych, pism politycznych (tu autor korzysta z ich omówienia dokonanego przez Stanisława Orszulika). Po drugie, uwzględnienie wersji językowych (polski – obcy) utworów, które wielokrotnie różniły się pod względem sensu ideowego.

5. Świadomość interdyscyplinarnego charakteru badań skłoniła habilitanta do równowagi pomiędzy narracją o charakterze historyczno-kulturowym, czyli kontekstu niezbędnego do rozumienia utworów, a analizą i interpretacją tekstów. Funkcjonalność pierwszej jest niewątpliwa i wynika z przemyślenia problemów związanych z komentarzem do utworów okolicznościowych. Autor nie zostawia jednak czytelnika z poczuciem niedostatku, wiele bowiem informacji znajduje swe dopełnienie w przypisach, często niezwykle obszernych.

6. Ze względu na powtarzalność, by nie rzec monotonię, stosowanych przez poetów rozwiązań, autor wiele fragmentów utworów zamieszcza właśnie w przypisach.

7. Habilitant traktuje literaturę okolicznościową jako komunikat o charakterze perswazyjnym (niekiedy satyrycznym, niekiedy paszkwilanckim) a nie informacyjnym, chętnie posługujący się symbolami, alegoriami, toposami, a także służący budowaniu i utrwalaniu rozmaitych stereotypów czy obsesji o charakterze narodowym i stanowym. Jest świadomy konserwatyzmu literackiego tekstów. Ponadto dowodzi, że „Wiersz okolicznościowy tworzył siatkę znaczeń podobną do obiegowych, funkcjonujących w świadomości pól semantycznych swego odbiorcy” (s. 11). W zakończeniu czytamy: „Omawianych w pracy utworów, mimo ich okolicznościowego charakteru, nie można nazwać poetycką kroniką bezkrólewia, bowiem nie funkcja informacyjna jest w nich prymarna, lecz propagandowa i agitacyjna, ogółem perswazyjna, której jednak bez kontekstu historycznego, niekiedy bardzo szczegółowego, nie sposób zrozumieć. Nie wydarzenia są najważniejszym tematem tych utworów, lecz komentarze na temat ludzi, zarówno głównych aktorów sceny politycznej, czyli kandydatów do polskiego tronu, jak też pomniejszych statystów” (s. 426)

8. Autor trafnie interpretuje tradycję antyczną i biblijną na różnych poziomach tekstów. Przy tym dobrze radzi sobie z jej wieloznacznością w tekstach łacińskich, nie uciekając przy tym od uwag o charakterze semantycznym. Ciekawym wątkiem jest tropienie antykizacji rzeczywistości, modelowania jej na kształt rzymskiej Rzeczypospolitej.

9. Tropi także wszystko to, co w interesującym go materiale wiąże się nie tylko z retoryką i retorycznością, ale również rozwiązania charakterystyczne dla poezji kunsztownej. W przypadku wierszy łacińskich ukazuje paralele do utworów twórców renesansowych, a tym samym – niejako na marginesie – ukazuje ciągłość poezji nowołacińskiej.

Rozprawa jest dziełem w pełni uformowanego, samodzielnego badacza, którego rozwój naukowy przebiegał należycie i nie mam wątpliwości, że stanowi ona mocną podstawę przewodu habilitacyjnego.

3.

Pozostały dorobek naukowy habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora obejmuje: dziesięć artykułów w znaczących polskich czasopismach (choćby „Pamiętnik Literacki” czy „Napis”), jednaście w książkach zbiorowych, jedną edycję (wspólnie z Markiem Nalepą), trzy współredagowane tomy zbiorowe oraz dwa numery czasopisma „Tematy i Konteksty”. Jest to dorobek liczbowo spory, w dużej mierze powstały i opublikowany w okresie pracy w Uniwersytecie Rzeszowskim. Do tego dodać należy udział w dwunastu ogólnopolskich konferencjach naukowych i współorganizację czterech.

Tematyka publikacji dra Trościńskiego związana jest z dwoma zasadniczymi obszarami: okolicznościową poezją polityczną wieku XVII oraz czasów saskich; nieznanymi litterariami staropolskimi w zbiorach bibliotek Sandomierza.

Pierwszy obszar z jednej strony współkształtował profil metodologiczny habilitanta, z drugiej strony układa się w ciąg publikacji, które niebawem zapewne zaowocują monografią obejmującą panowanie Wettynów.

Badania habilitanta związane z bibliotekami Sandomierza, miejsca zupełnie niezwykłego pod względem zachowanych rękopisów, zwłaszcza (po)klasztornych, i starych druków, przynoszą coraz to nowe odkrycia, oczywiście o różnej wadze. Z racji własnych zainteresowań badawczych szczególnie bliskie są mi odkrycia dra Trościńskiego dokonane w bibliotece benedyktynek.

Gdybym miał wskazać po dwa najważniejsze i najciekawsze studia z obu nurtów, zarazem reprezentatywne dla habilitanta, byłby to dla pierwszego: *Trzy szubienice. Paszkwile na biskupów: Stanisława Józefa Hozjusza, Jana Aleksandra Lipskiego oraz Krzysztofa Antoniego Szembeka z okresu przedostatniego bezkrólestwa i walki o koronę polską (1733–1736)* oraz *Karczma na Pradze – elekcyjną szopą. Okolicznościowe piśmiennictwo polityczne wobec miejsca wyboru Fryderyka Augusta II na króla Polsk*; natomiast dla drugiego: *Mord rytualny poetyckiej relacji Stefana Żuchowskiego* oraz *Icones mortis – emblematy Georgiusa Aemiliusa i Hansa Holbeina w nieznanym polskim przekazie z XVIII wieku. Z dziejów literackiego toposu Tańca Śmierci w Polsce*.

Dwa pozostałe kręgi zainteresowań habilitanta, opisane w autoreferacie, a więc staropolska poezja ziemiańska oraz prawidła kaznodziejskie w nauczaniu szkolnym są znacznie skromniej reprezentowane.

4.

Wykaz aktywności organizacyjno-administracyjnych i popularyzatorskich dra Trościńskiego jest imponujący. Z przedstawionego spisu wyłania się obraz nauczyciela akademickiego w pełni zaangażowanego w życie swojej uczelni oraz środowiska, chętnie współpracującymi z lokalnymi instytucjami kultury czy urzędami.

Jeśli spis tematów prac licencjackich (a dr Trościński był opiekunem czternastu) świadczy również o zdolnościach pedagogicznych promotora, docenić trzeba, że potrafił zainteresować wcale pokaźną grupę studentów literaturą staropolską.

5.

W świetle obowiązujących przepisów nie mam wątpliwości, że przedstawiona jako osiągnięcie naukowe książka *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólestwa po śmierci Jana III Sobieskiego* stanowi „znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”, a habilitant „wykazuje się istotną aktywnością naukową” i pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a wszczęciem postępowania habilitacyjnego nastąpił znaczący rozwój kompetencji naukowych habilitanta. Stąd wniosek dra Grzegorza Trościńskiego o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo uważam za w pełni zasadny.